

ANNA MIROŚŁAWA BOCIAN-CZYŻ

ur. 1947; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dziennikarstwo, Mirosław Derecki

„Każdy kto staje na świeczniku i błyszczy przyciąga uwagę”

Mirek [Derecki] zawsze miał dużo do powiedzenia i fajnie mówił, anegdoty były u niego takie, jak u Hrabala. Już się wydawało, że skończył zdanie, a on miał jeszcze cztery dowcipy w zanadru. Słuchanie tego było bardzo przyjemne.

Gdzie się nie pojawił tam od razu był performance. Jak przychodził do redakcji to miał mnóstwo tematów, o których musiał opowiedzieć każdemu. Właściwie to nie wiem dlaczego on pisał, skoro łatwiej mu było gadać. Był artystą słowa. Myślę, że pisał z konieczności. Mógłby zostać aktorem, ale przecież poważny facet z Lubartowa nie może sobie na to pozwolić. Co prawda był jeden syn nauczyciela rysunków, który był dobrym aktorem, ale ilu takich klasy krajowej może pochodzić z Lubartowa?

Każdy kto staje na świeczniku i błyszczy przyciąga uwagę, a jak przyciąga uwagę to powtarza się jego słowa. Właściwie to ta scena, którą Mirek nosił zawsze ze sobą, mogła być rozstawiana wszędzie. Fajne było to, że każdego mógł obdarować odrobiną tego swojego odkształconego widzenia świata. Myślę, że był lubiany przez lubelskich mieszkańców, w końcu Lublin to taki powiększony Lubartów.

Data i miejsce nagrania	2016-01-28
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"